

Kuryer Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
 przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja:
 przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu M. 4.50, na wszystkich pocztach cesarskich niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
 wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiomiesięcznego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Sobota, 12 lutego 1887.

STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Chemnitz), Kolonii, Lubec, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 11 lutego.

(Mowa księcia Hohenhlohe na obiedzie danym dla wydziału krajowego Alzacji i Lotaryngii. — Rokowania carogrodzkie w kwestyi bułgarskiej i pretenzje Cankowa. — Czarnogóra i Turcja. — Mi-nistryalna kryzys włoska; Crispi; kozacy rosyjscy w Abisynii. — Propozycje angielskie w sprawie uregulowania kwestyi egipskiej.)

Wyjaśniający się od dni kilku widno-krąg polityczny zaciemnia znowu nowymi chmurami mowa, jaką miał na dniu onegdajszym książę Hohenhlohe podczas obiadu, danego dla wydziału krajowego Alzacji i Lotaryngii. Dzisiejszy telegram podaje nam najważniejszy ustęp z tej mowy namiestnika cesarskiego w krajach koronnych. Ustęp ten brzmi, jak następuje:

Im bardziej utrwała się we mnie uczucie przywiązania do tego kraju, tem gorętszym staje się moje pragnienie, ażeby Bóg odwrócił od niego wszelkie utrapienia i uchronił go przed straszną wojną. Jeżeli to fatalne słowo wypowiadam, to nie czynię tego, iżbym miał wojnę uważać za bliską, ale nie oddajmy się jakimkolwiek złudzeniom. Niebezpieczeństwo istnieje i dopóty istnieje będzie, dopóki nasi sąsiedzi nie pogodzą się z tą myślą, że trwałym pozostać powinien stan prawno-polityczny, wytworzony pokojem frankfurckim. Niebezpieczeństwo pojawi się natychmiast, gdyby niespokojnej mniejszości powieść się miało zresztą tak spokojny i pracowity lud Francji popchnąć do powzięcia postanowień, któreby nas zmusiły stanąć z całą energią i z całą siłą w obronie prawa naszego. Jeżeli rzecz się tak ma, to tem większego nabiera znaczenia każda publiczna manifestacja z tej tu strony Wogezów, mianowicie wybory, ponieważ one nastroją ludność Alzacji i Lotaryngii sposobności do zadokumetowania jej pokojowego usposobienia i do wspólnej pracy około dzieła utrzymania pokoju. Nie tak bardzo nie podniecałoby chęci do walki owę wspomnianą mniejszość, jak wzbudza mężów, którzy wątpią o trwałości naszego stanu prawno-politycznego, lub wzbudzają się do starczyć państwu niemieckiemu potrzebnych środków do trwałego utrzymania silnego wojska.

Dzisiejszy namiestnik w krajach koronnych odzywa się prawie w tym samym tonie, zabarwionym lotnością myśli i bujną fantazją, z jaką zwykł zawsze przemawiać zmarły feldmarszałek Manteuffel. I książę Hohenhlohe zaznacza swe głębokie przywiązanie do kraju, powierzonego jego opiece i rządowi, choć uczucia tego nie przystają w tak barwne kolory, co jego poprzednik. Książę dokumentuje swoją miłość do Alzacji i Lotaryngii, ale obok tego silniejszych jeszcze od feldmarszałka dobiega wyrazów, gdy mu przychodzi grozić. Dzisiejszy naczelnik wypowiada w rzeczy samej fatalne słowo: wojna, ażeby niemi zastraszyć umysły i przytłumić w ludności wszelką myśl odwetu. Książę Hohenhlohe żąda od ludności Alzacji i Lotaryngii, ażeby wybrała posłów, którzy w przyszłym parlamencie rzęsy głosować będą za septenatem. I to właśnie żądanie jest głównym motywem mowy, zwróconej w drugim rzędzie do mniejszości narodu francuskiego, którą książę poządza o chęć odwetu. Jakże wrażeń sprawi to odezwanie się we Francji, dowiemy się niebawem z prasy francuskiej.

O rokowaniach z deputacją bułgarską w Carogrodzie mało dotąd mamy wiadomości. Członkowie deputacji mieli oświadczyć, że w celu uzyskania pożądanego zgody posuną się w ustępstwach, jak tylko będą mogli najdalej. Punktem trudnym do załatwienia będzie chyba stanowczy opór przeciw przywróceniu któregośkolwiek oficera bułgarskiego, skazanego za spiski przeciw Bułgarii, bo toby za-nadto obrażało narodowe uczucia Bułgarów. — Być może, że i Rosya poświęci w końcu swe narzędzia, odrzucając je jako już niepotrzebne, tem bardziej, że Rosya z własnej woli odstępuje już niekiedy od kandydatury księcia Mingrelii i Leuchtenberga, proponując jako trzeciego możliwego kandydata księcia Oldenburskiego. Na ostatnią kandydaturę zgodzą się niezawodnie i mocarstwa i Bułgaria, a po załatwieniu głównej kwestyi resztę punktów można już uważać za mniej trudności sprawującą. Chodzi tylko o to, aby się wiadomość o tej kandydaturze stanowczo potwierdziła. Wiadomość o tem podały dopiero niektóre dzienniki niemieckie. Powstać ona miała skutkiem rozbięcia się składów z księciem Leuchtenberskim.

Nadeszła do „Polit. Corresp.“ depe-sza z Carogrodu nie wróży tak przedko-

myślnego rozwiązania kwestyi bułgarskiej, jeżeli prawdą jest, że Cankow wzbrańca się przyjąć poczynionych mu koncesyj, t. j. jednego miejsca w reencji i dwóch tek ministerjalnych dla opozycji; żąda on leźniejszej reprezentacji swych zwolenników w całym rządzie bułgarskim. Jeżeli Cankow działa pod wpływem inspiracji petersburskich, to rokowania na nowe natrafiają trudności.

Ważną jest sygnalizowana w tych dniach wiadomość, że rezydent turecki w Cetyni Dżewad pasza zwrócił uwagę Porty na zbrojenia się Czarnogóry. Wpłynęło to niezawodnie na Portę i uczyniła ją skłonniejszą do większego popie-rania interesu mocarstw i Bułgarii w sprawie toczących się teraz rokowań. Za powód zbrojenia się Czarnogóry podaje agencja Havasa pogłoskę, jakoby z pewnych stron kandydaturę króla Milana na tron bułgarski popierał chętno, czemu Czarnogóra stanowczo opierać się musiała. W Carogrodzie zdołają jednak ocenić inaczej powody zbrojenia się Czarnogóry.

Wcale nie pokojowym jest objawem to, co pisze „Pester Lloyd“: „W obec poważnej sytuacji, niemniej ze względu na to, iż może zająć potrzeba obszerniejszych zarządzeń, administracja wojenna uważa za swój obowiązek już teraz polecić szczegółowe studyowanie terenu i innych stosunków, aby na wypadek nieprzewidzianego zwrotu rzeczy nie była zniewolona do improwizowania w ostatniej chwili pospiesznych uchwał. Sądymy, iż wszystkie dotychczasowe zarządzenia, których rozmiary są względnie małe, wskazują na to, iż wprawdzie wzięto pod rozwagę ewentualność niebezpieczeństwa, które jednak nie jest tak bliskim“. Półrządowy organ rządu węgierskiego zaprzecza zarazem pogłoskę, jakoby Peszt miał zostać obwarowany.

Przesilenie ministerjalne trwa do tej chwili. Korespondent „Berl. Tagebl.“ domyśla się, że do nowego gabinetu wstąpi p. Crispi a domysł ten opiera na tem, że członek ten pentarchistów napisał do „Riformy“ list, w którym przeczy, ażeby w ostatnim czasie miał przyjazny dla Francji zrobić zwrot. Crispi oświadcza, że nie przeszedł do panomańskiego obozu, myśląc o odwecie, że jest otwartym demokracją i jako taki jest jedynie szczerym przyjacielem republiki francuskiej.

Z pod Masowy nie odbieramy dziś nowych doniesień. W Petersburgu, jakieśmy już pisali, wielka panuje radość z powodu kłeski poniesionej przez Włochów. Rosya nie tylko popiera moralnie nieprzyjaciół Włochów. W przypuszczeniu całkiem błędnem, jakoby religia Abisynczyków — jak wiadomo — odciętych koptycy chrystianizmu — była podobna do prawosławia, wysłał komitet panslawistyczny do Abisynii oddział woleńskich kozaków przed rękami z pomocą. Prawdopodobnie odgrywają ci kozacy w wojsku abisynijskim wielką rolę. Tak się domyśla „Schlesische Ztg.“, potwierdzając dawniejszą wiadomość „Köln. Ztg.“ o sympatyach Rosji dla negusa Abisynii. Organ Katkowa „Mosk. Wiedm.“ donosi, że z Abisynii powrócił hetman kozaków Aszinow, który twierdzi stanowczo, że król Schoy, Menelik, okazał się takim samym wątpliwym sprzymierzeńcem Włoch, jakim się okazał Ras Alula. Aszinow pozostał w Abisynii mały oddział kozaków pod dowództwem Jastrebowa, który się znajduje u boku Ras Aluli i który, jak Katkow przypuszcza, brał w ekspedycyi Abisynczyków przeciw Masowie znaczny udział.

Jeżeli wiarogodną jest wiadomość półrządowej agencji Havasa, to Anglia poczyniła następujące propozycje celem uregulowania kwestyi egipskiej: Egipt ma otrzymać samorząd, wolność handlu na kanale suezkim i oprócz tego ma być ogłoszony za kraj neutralny. W razie zaburzeń wolno będzie Anglii zająć Egipt. Woska angielskie będą miały prawo przemarszu tak przez ląd stały, jak i na kanale suezkim. Większość oficerów w armii egipskiej ma być narodowości angielskiej. — Warunki te angielskie są dość łagodne, ale wątpić można, iżby Francya na nie się zgodziła. Zaburzenia bowiem można łatwo wywołać a gdyby w tym razie Anglia okupowała Egipt, to trzeba ją na nowo ztamtąd rugować.

Wybory.

W Fabianowie pod Poznaniem od-będzie się w przyszłą niedzielę wiec

w lokalu p. Jana Cegiłki i to w sprawie wyborczej.

Wiec wyborczy w Broczu u p. I. Pajzderskiego (senior) odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godzinie 2 po południu.

Ważne zebrania przedwyborcze odbędą się:

W niedzielę, dnia 13 lutego:
W Toruniu (na okręg chełmińsko-toruński) o godz. 4 na sali „Muzeum“.

Reprezentacja Ślązka

w ostatnim parlamencie niemieckim i jakie ma centrum tymczasowo widoki na najbliższą przyszłość.

W ostatnim parlamencie miała nad-odrzańska ziemia 35 przedstawicieli. Z tych przypadło na Górny Ślązka 11 i to w samych członków w centrum prócz posła kompromisowego z obwodu wyborczego kluczborsko-oleskiego, tym razem konserwatyście. Obwód reencji lignickiej wysłał samych wolnomyślnych w ilości 10. W obwodzie zaś reencji wrocławskiej wybrano 3 członków centrum, 3 posłów konserwatywnych, 5 wolnokonserwatywnych, 2 socjalistów (w Wrocławiu) i 1 wolnomyślnego.

W obwodzie wrocławskim ma i teraz centrum dwa krzesła zupełnie pewne (bystrzycko-klodzkie i frankfurtyńsko-ziębickie) jedno (noworudzko-reichenbachskie) mniej zagrożone i niepewne, jak w r. 1884, a to z tego powodu, że socjaliści wolnokonserwatywów głosami swymi teraz nie wesprą, ale na posła katolickiego je oddadzą. Prawdopodobnie dopomoga katolicy wolnomyślni do zwycięstwa w obwodach wyborczych: namysłowsko-brzeskim, w olawsko-strzelińskim, niemczyńskim, a może i w oleśnicko-sycowskim; nadto oddadzą im katolicy swe głosy w Wrocławiu i w Dolnym Ślązku, za to rachują na pomoc wolnomyślnych wyborców w obwodach wyborczych świdnicko-strzygowskim i wrocławskowotogorskim zaraz przy pierwszym głosowaniu.

Statystyka nowych powiatów.

13. Powiat żniński.

Wreszcie proponuje rząd utworzenie w W. Księstwie Poznańskim jeszcze jednego, nowego powiatu, żnińskiego, i to z części powiatów mogilnickiego, szubińskiego i wągrowieckiego. Oprócz powiatów, które rząd wyluszcza w ogólnym wstępie do memoriału, a które znane już są czytelnikom „Kuryera“ z artykułu zamieszczonego przed tygodniem, jako wstępne słowo do „Statystyki nowych powiatów“, wpłynęły na utworzenie tego nowego powiatu nadto jeszcze stosunki panujące w wspomnianych trzech powiatach.

Same z siebie już są powiaty szubiński i wągrowiecki tak rozległe i reprezentują tak znaczną liczbę mieszkańców — szubiński obejmuje 116,239 hekt. z 57,057 dusz, wągrowiecki 132,888 hekt. z 54,061 dusz, — a nadto rozpadają się obydwa powiaty na tyle pojedynczych komun — szubiński liczy 7 miast, 95 obwodów dominialnych i 153 gmin wiejskich, wągrowiecki 6 miast, 131 obwodów dominialnych i 167 gmin wiejskich, — że dla landratów powstaje zdąd taki nawał pracy, iż mu podolac nie mogą. Oprócz tego stosunki komunikacyjne tak się ukształtowały w obydwoich powiatach, że miejscowości w południowo-zachodniej części powiatu szubińskiego, jako też w południowo-wschodniej części powiatu wągrowieckiego, które to właśnie okolice przeznaczone na nowy powiat żniński, nie stoją w żadnych prawie stosunkach ekonomicznych z pozostałymi częściami powiatów, a mianowicie z miastami powiatowymi, przeciwnie już dzisiaj cały prawie swój ruch skierowały w stronę miasta Żnina. To samo da się powiedzieć o obwodzie rogowskim, który ma być odłączony od powiatu mogilnickiego, i który również wskutek dalszych odległości, oraz bardzo niedogodnego połączenia mało się komunikuje z powiatem miastem, z miastem Żninem natomiast połączone jest zwró-wką, wynosząca tylko 15 kilometrów długości, w skutek czego łatwiej mu przychodzi stykać się z tem miastem, aniżeli

z dotychczasowym powiatowym miastem Mogilem. Wobec takich okoliczności uwzględni utworzenie nowego powiatu żnińskiego nie tylko potrzeby administracji, ale także w równym mierze potrzeb ludności. Interesowane w tej sprawie powiaty będą i po odłączeniu od nich wspomnianych części dość zasobne, aby uczynić zadość wymaganiom administracji. Mianowicie tyczy się to także powiatu mogilnickiego, który zresztą przy obszarze 93,429 hekt. i 47,965 dusz nie potrzebowałby uszczuplenia w tym stopniu, co powiaty szubiński i wągrowiecki.

Nowy powiat otrzyma wedle tego: a) od powiat szubińskiego miasta Żnina i Gąsawę, oraz policyjny obwód żniński — razem 24,733 hekt. i 12,181 dusz;

b) od powiatu mogilnickiego miasto Rogowo z policyjnym obwodem tegoż samego nazwiska, jako też miejscowości, tworzące dotąd enklawy obwodu żnińskiego, a należące do policyjnego obwodu pakoskiego, t. j. Duże Łaski, Małe Łaski i Piastowo — razem 20,101 hekt. i 7694 dusz — i wreszcie

c) od powiatu wągrowieckiego miasto Janówiec, jako też większą część obwodów policyjnych janczewskiego i janowieckiego — razem 29,201 hekt. i 11,820 dusz; ogółem tedy 74,035 hekt. z 31,695 mieszkańców. — Na których przypadnie 118,928 mr. bezpośrednich podatków państwowych. Ze powstały w ten sposób dostatecznie zakragłony, jednolity i pod względem komunikacji dobrze wyposażony powiat dość będzie miał zasobów, aby uczynić zadość wymaganiom administracji, o tem wątpić nie można.

Trudniej będzie dokonać podziału majątkowego, przyczem trzeba będzie w pierwszym rzędzie uwzględnić bardzo znaczne zobowiązania, jakie obydwa powiaty: szubiński i wągrowiecki wzięły niedawno na siebie wobec państwa co do obydwoich dzierżawo- i kolejowych: w szubińskim wrocławskiej, na których to zobowiązani wypełnienie częścią już zaciągnięto znaczne pożyczki, częścią teraz zaciągnąć będzie trzeba. Niepokonanemi jednak te trudności nie są, gdy się rozważy ogólne położenie rzeczy i odnośne stosunki, tak że z tego względu projekt nie napotyka na zasadnicze wątpliwości.

Mowy posłów naszych

p. Leona Czarlńskiego i ks. dr. Jazdzewskiego, wypowiedziane w parlamencie niemieckim, dnia 9 lutego 1887 roku przy obradach nad etatem kolonizacyjnym.

Posel **Leon Czarlński** tak przemówił:

M. P. Gdy się ma jeszcze w boleśnej pamięci zeszlaczne obrady tej Izby nad tym przedmiotem, obrady, w których wprawdzie osobiście udziału nie brałem, o których atoli z zakrawionem sercem wszyscy w domu czytaliśmy; gdy po przeczytaniu memoriału słyszało się teraz wywoły p. referenta, przynajmniej z uznania godną otwartością, że w imię państwa ma polska większość być wypartą, że więc wypowiedziano wojnę własnym poddanym polskiej narodowości, — wtedy najmiliej chciałby człowiek milczeć, dopóki nie przejdzie ta burza namiętoci.

Jeżeli zaś mimo to zabieram głos, to jedynie z poczucia obowiązku, aby wam, M. P. udowodnić, że te pozycya w etacie skreślić należy, tak samo, jak należałoby się znieść tę całą ustawę.

(Śmiech na prawicy.)
 I wy się śmiejecie, M. P., a ja sądziłem, że nikt nie odważy się śmiać z tego; miałem ja zupełnie inne o was wyobrażenie.

M. P., ta ustawa kolonizacyjna sprzeciwia się prawu, i dla tego też nie przedstawiamy się domopinać, aby została zniesiona. Już niejedno złe prawo uchwalono, które krótko potem zniesiono; czemużby więc ta niesprawiedliwa i niemoralna ustawa nie miała doznać takiego losu?

(Oho! na prawicy.)
 Od Was, MP., którzyście tę ustawę przeprowadzili, oczekujemy wniosku w tym duchu, przynajmniej chcemy Wam pozostawić pierwszeństwo inicjatywy. — MP., nie istnieje już dla Polaków najgłośniejsza zasada prawda od czasu, jakiesie najgłośniejszy ich filar, art. 4 konstytucyi pruskiej obalili.

(Zaprzeczenie z prawicy.)

Zechciejcie się, MP., bliżej tej sprawie przypatrzeć! Artykuł ten wyraźnie stanowi, że wobec prawa wszyscy pruscy poddani są równi. Tymczasem przed chwilą właśnie usłyszeliście, MP., od p. referenta, że tak nie jest, że raczej polscy właściciele gruntów mają być wy-parci, a polscy robotnicy i chłopci mają być wykluczeni przy nabywaniu parceli.

Ależ, MP., robicie także art. 3 niemieckiej konstytucyi iluzorycznym, a memoriał ponca nas, że przeprowadzanie tej ustawy nie tylko wchodzi w konflikt z przepisami konstytucyjnymi co do wolności obywatelskiej, ale nadto z land-rechtem, który także nie zna żadnego ograniczenia prawa dyspozycji. Już od dawna wpaiano w nas wprawdzie ze strony rządu to przekonanie, że polityczny organizm jest dziś w Prusach wojskowo-biurokratyczna dyktatura, i zatrzymał jedynie pozór konstytucyjno-parlamentarny, ale aby reprezentacja ludu, aby ci właściciele obrońcy praw państwo-obywatelskich, mieli się pozwolić użyć do tego, żeby naruszać podstawy konstytucyi,

(Oho! na prawicy)
 jeżeli, MP., obalacie artykuły konstytucyi, to tem samem naruszacie jej podstawy.

(Oho! oho! na prawicy)
 różnie o tem sądzić można; będziemy przecież słuchali także Waszych wy-wodów.

Marszałek: Panie posle Czarlński, nie mogą pozwolić na to, abyś Pan mówił, że pruska konstytucya zostaje naruszona. Możesz Pan wywozić, że zdaniem Pana ustawa nie zgadza się z zasadami konstytucyi i zmienioną być musi, ale tego Pan powiedzieć nie powinien, że ona jest bezpośredniem naruszeniem konstytucyi.

Posel **Czarlński** mówi dalej: Jest to jednak wypieraniem w łosnych obywateli, ażebyście Panowie od nas, abyśmy wzięli udział w dostarczaniu środków do tego. Jest to niechlubny, jeżeli się łagodnie wyrażę, czemś niezwykłym w rocznikach państw konstytucyjnych, a w oczach ludzi nieuprzedzonych jest to niewątpliwie całkiem naganne.

MP.! Moznaby mi na to wprawdzie powiedzieć, że ta ustawa nie wyrządza Polakom żadnej krzywdy, skoro kilku polsk. dziedziców dobrowolnie na tę kolonizacyą ofiarowało swoje ziemie, a niektórzy z nich już sprzedali swoje majątki. Uprez-dzam, odpowiadając na to, i wyznaję, że jest to nader smutny objaw, którego żadną miarą nie pochwalamy; przeciwnie potępiamy go zgodnie z całą polską prasą.

Zaznaczyć jednak przy tem należy, M. P., rolę kuszenia, którą państwo wzięło na siebie w czasie, w którym ról-nictwo w nader krytycznym jest położeniu; nie wątpię też, że gdyby państwo chciało głównie niemieckich dziedziców wykupywać, toby się w bardzo krótkim czasie pieniądze pozbyło. Zresztą, M. P., nie jesteśmy obrońcami niektórych zdesperowanych albo znikczemniących i w korupcya popadłych spekulantów, nie mających tyle odwagi, aby w razie zubożenia w najgorszym przypadku siekierą i rydlem zapracować na swoje i swojej rodziny wyżywienie. Ależ tak bardzo nie jesteśmy winni naszemu zubożeniu. Ze suto zastawionego stołu państwowego rzadko tylko drobne dostawały się nam okruchy; a właściwie dziwić się należy, że od czasu podziału naszej ojczyzny, nasz materyalny dobrobyt jeszcze bardziej nie został zniszczony i żeśmy już wszyscy nie doszli do kija zebraczego. Stosunki i ludzie niczego nie pominieli, aby nam ten los zgotować.

W t. zw. patencie okupacyjnym z dnia 13 września 1772 r. przyrzekł Fryderyk II przydzielonym do Prus Polakom, że bronić będzie ich własności osobistej. M. P., dawać przyrzeczenia a potem ich nie dotrzymywać, to zbyt często niestety się zdarza i to in politics. Ale, aby nroczyć się zaręczano, że się bronić będzie własności, i to po poprzedniem zrobieniu przygotowań, zmierzających do zabrania ludziom czegoś z ich majątku, jest to zaprawdę bardzo charakterystycznym. Pozwólcie mi, M. P., abym chociaż kilka słów odczytał z biografii Fryderyka Wielkiego.

W rozkazie gabinetowym z października 1771 r. mówi Fryderyk Wielki o majątkach szlacheckich, starszczyńskich i biskupich, jak to z niemi postępować należy i tak powiada:

współobywateli obrażać, jeżeli występują w obronie swej narodowości. Właśnie z powodu tego patriotyzmu pruskiego jestem za tym, ażeby ich narodom uczucia szanowano, gdyż w przeciwnym razie jest niuniknionem to, czem w tej Izbie tylekroć nas straszono.

Polacy są narodem wdzięcznym, a za każdą pomoc, za każde, choćby najdrobniejsze poparcie moralne w ich opiekaniu położeniu umiędzą dziękować z niekłamaniem uczuciem. My w imieniu narodu polskiego zapisujemy ku trwałej rzeczy pamiątce to szlachetne, choć nie uwiecznione skutkiem wystąpienie dwóch szlachetnych mężów niemieckich.

Korespondencje Kuryera Pozn.

Z obwodu Górnio-hutniczego na Górnym Śląsku.

(W czasie burzy przedwyborczej.)
Coraz więcej zapalają się u nas umysły walką przedwyborczą. Pod wpływem nowych hasel i nowych sposobów sądzą zwolennicy siedmiolecia, iż im się wolno kusić o górnośląskie krzesła poselskie, dotąd zwykle bardzo znaczną większością głosów członkom centrum dawane, aby zaś niczego nie zaniedbać, coby drogę ich zwycięzstw torować mogło, wysyłają na plac boju najprzemowniejszego wpływu osobistości. I tak w obwodzie katowicko-zaberskim będzie się podobno mierzył z radcą sądu Letochą milioner Thiele-Winkler, jeden z najwzrostszych i najbogatszych posiadaczy ziemskich i hutniczo-górnicy z Górnym Śląsku. Są tacy, którzy twierdzą, że się p. Thiele o mandat bytomsko-tarnowski zamierza ubiegać, gdzie kanonik dr. Franz kandyduje. Może będzie tu i tam próbował szczęścia. Potykać się z takim głowaczem, jak pan Thiele, to nie frazka, bo silny to przeciwnik nie tylko wielkim bezpośrednim wpływem osobistym, ale ma on nadto 200 urzędników w swych dobrach, rękodzielniach, hutach i kopalniach, a urzędnicy ci mają licznych subalternów i tyśiące robotników pod sobą i w swoich rękach...

W Raciborskiem, gdzie główny komitet wyborczy katolicki mianował kandydatem tajnego radcę sprawiedliwości Dejanicza Głiszczyńskiego, agituje na rzecz kontr-kandydata, nazelnego prezesa Ślązka, ksiądz Raciborski i ksiądz Lichnowski, obaj obszerne bardzo dobra w powiecie tamtejszym mający.

W obwodzie wyborczym rybnicko-pszczynskim usiłuje najstarszy syn księcia raciborskiego wyprzeć ks. radcę Müllera, tamecznego katolickiego kandydata. Ksiądz Raciborski (ojciec) zjechał na zgromadzenie przedwyborcze, w tym obwodzie przez przeciwników centrum urzędowe; przybył i ksiądz pszczyński. Obaj najwplywowsi to magnaci tej ziemi...

W obwodzie wyborczym lubnicko-toszewskim usiłuje najstarszy syn księcia Hohenlohe Ingelfingen, obszernej włości w tamtych stronach właściciel, wysadzić z pozycyi mistrza kominiarskiego Metznera. Ktoś z obwodu tego wola, aby pan M. co rychlej przybył i wyborcom się tu i owdzie pokazał. Naszemu zdaniem, trzeba mu głównie na lud wiejski wpłynąć, do ludu tego po polsku przemówić, bo w ludzie u urn wyborczych potęga; miasta zaś nasze nadgraniczne i w toszewsko-gliwickim powiecie czestokroć bardzo różnorodnym ulegają wpływom. Dobrze też mieć przy omyslaniu postów dla Górnego Ślązka na uwadze, czem się posłowie Letocha i Szmulda wkradli do serce ziomków-wyborców swoich.

„Schl. Volksztg.“ jest, jak słusznie, naszym naczelnie dowodzącym; a mięką znakomitą, humor jedyny i fantazyjną wyborczą, co bardzo dobrze na zwolenników centrum w nadodrzańskich ziemach w ten czas arcy-cieży i trudny oddziaływała. Odez w nas zatrzesienie, zgromadzeń tyle, jak nigdy dawniej nie było, — słowem walka na wszystkich punktach zacięta. Tęm szacowniejsze będzie zwycięstwo.

Praga czeska, 9 lutego. (Powrót namiestnika. — Rozprawy komisyjne w Wiedniu.)

(XX.) Namiestnik generał Krauss powrócił z Wiednia, gdzie bawił przeszło tydzień, zdaniem optymistów jedynie dla tego, aby użyć karnawału. Sądzą, że maż w tak podeszłym wieku, jak generał Krauss, jedynie z takich powodów nie jeźdźby do Wiednia. Niezawodnie odbywały się tam konferencje z ministrami, dotyczące położenia, jakie w Czechach powstało wskutek wystąpienia Niemców z sejmu i rozpisanie ponownych wyborów w miejsce secesjonistów. Ze położenie to jest poważne, aby nie rzec naprężone, wie każdy, co zna konstytucyjne walki austriackie od roku 1861, a nawet wystarcza przeczytać pamiętniki Beusta, aby się domyśleć, jakie teraz potężne wpływy działają w Wiedniu na korzyść „ucisnionych“ Niemców w Czechach!

Z wielkim zajęciem spoglądają tutaj na rozprawę we wiedeński komisji językowej. Na wczorajszym posiedzeniu teje komisji p. Plenar oświadczył, że terazniejsza polityka dąży

do tego, „aby okręgi czeskie były administrowane po czesku, aby mieszane zostały zczeszcone, a niemieckie administrowane centralistycznie.“ to jest pół po czesku, pół po niemiecku. Rzeczywiście zaś jest to programem Niemców czeskich, aby w okręgach niemieckich panował wyłącznie język niemiecki, aby okręgi mieszane zostały zgermanizowane, zaś także w okręgach czysto czeskich, aby język niemiecki przeważał, jako „państwowy“ (Staatsprache). Ze taki jest program Niemców, i że tylko w tym celu domagają się podziału Czech na prowincję niemiecką (Bojerheim“), w którejby panował wyłącznie język niemiecki, jak np. w Górnej Austrii, i na prowincję czeską („Czechowien“), w którejby język niemiecki posiadał wszelkie prawa jako język państwowy, tego doczytać się można z setnych mów i broszur Plenara, Russa itd.

Z tutejszych dzienników „Politik“ stanowczo odparł znany artykuł Katkova, wykazując, że nie Austria występuje na wschodzie w roli zaczepnej. Natomiast „Narodni Listy“ codziennie wygłaszają sławę i wielkość Rosyi, — która teraz upokarza nawet księcia Bismarcka. (?)

NIEMCY.

* Berlin, 10 lutego. „Frankfurter Ztg.“ donosi, że znany zakaz Biskupa limburskiego spowodowany został tą okolicznością, iż jeden z księży dycjezy limburskiej przewodniczył na zebraniu wyborczym przeciwników siedmiolecia.

* Od Dyrekcji Tow. Czytelników Ludowych odbieramy, co następuje:

Ponieważ w skutek wyroku sądu towarzyskiego, a następnie wyroku sądu rezeszy z dnia 7 stycznia r. b. następujące trzy dziełka:

- 1) Rozmowa o czytaniu biblii przez R. Filochowskiego. Warszawa 1881.
- 2) Co się stało w Polsce od pierwszego jej rozbioru aż do końca wojen za cesarza Napoleona. Poznań 1850.
- 3) Obrazki historyczne z życia zasłużonych krajowi Polaków i Polek przez Józefa Grajnera. Kraków 1875 (mianowicie zaś artykuł: Wielka wojna, barany w wilczej skórce i t. d., (str. 83—99 włącznie);

nie mogą się nadal zajmować w Czytelniach ludowych, przeto wyzywamy niniejszym wszystkich pp. bibliotekarzy naszych, aby rzezone trzy dziełka niezwłocznie z obiegu wycofać i nam odesłać raczyli pod adresem członka zarządu p. dr. Stan. Jerzykowskiego w Poznaniu.

Dyrekcja Tow. Czytelników w Poznaniu.
Dr. Z. Szuldrzyński, prezes. Bol. Leitgeber, wiceprezes. Dr. Kapuściński, skarbnik. Dr. St. Jerzykowski, bibliotekarz. Ks. Dzik. Czartowski. Dr. W. Lebiński, sekretarz.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 11 lutego

* **Doniesienia urzędowe.** Nauczyciel wyższy przy gimnazjum w Lesznie dr. Franciszek Neseemann otrzymał tytuł profesora.

* **W jeneralnym Konsystorzu** Arcybiskupim gnieźnieńskim otrzymali kanoniczną instytucję:

Dnia 7 b. m. ks. Kaczmarek z Ocięża na Chelmeo.

Dnia 8 b. m. ks. Jastrzębski z Plonkowa na Plonkowie, ks. Leńnik z Chojny na Golańcz, ks. Kuligowski z Kycni na Czeszewo, ks. Zajdler z Pleszewa na Lenartowice, ks. Konopiński z Ostrowa ad Strzelno na Piaski, ks. Hoffmann z Chomentowa na Szaradowo, ks. Michnikowski z Bieganowa na Pleszew, ks. Matysiak z Skarbowsza na Skarbowszewo, ks. Jedraszkiewicz z Liszewo na Liszewo.

Ks. proboszcz Sobeski w Słupach został mianowany dziekanem dekanatu kycnińskiego jako prodziekan.

* **W sprawie veto** Naczelnego Prezesa przeciwko pięciu kapłanom z naszej Archidiecezyi pisze „Nat. Ztg.“, jakobyśmy byli doniesi, że decyzya u Rzymu wypadła na niekorzyść Naczelnego Prezesa. Widocznie inspirowana „Nat. Ztg.“ nie ma dobrego tłumacza. Pisałmy bowiem, że o przyznaniu Naczelnemu Prezesowi słuszności mowy być jeszcze nie może, skoro akta odnośne zostały naszym Najprzew. Arcyprzewodni zwrócone, aby sprawa ze swej strony z władzami załatwił. Pisałmy to dla tego, gdyż inne gazety donosiły, że Stolica św. rozstrzygnęła już stanowczo na korzyść Naczelnego Prezesa.

* **Na weteranów**, na kapłog i na szkółkę polską w Londynie. Z przeniesienia 164,50 marek. H. S. z T. 19 marek. — Razem 174,50 marek.

* **Teatr polski.** Jutro po raz pierwszy komedia z francuzkiego „Pod kuratelą“.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwarta, w czasie, jak afisz każdorazowo oznacza.

* **Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji sejmiku pruskiego** dla spraw oświecenia miały przyjąć pod obrady petycje kilku ojców rodzin z Poznania, żalących się, iż dzieci ich zwiedzające tutejsze szkoły symultanne, przekazano w nauce religii oddziałom niemiecko-katolickim i że je usunęto od nauki polskiego języka, chociaż są Polakami. Ponieważ jednakże zażądane przez ministerstwo od poznańskich władz szkolnych sprawozdanie o odnośnych przypadkach jeszcze do Berlina nie nadeszło, odroczone obrady na później. Petycje te przesłali: Robotnik Grygiel, wdowa Milk, robotnik Buchholz, szewc Kayser i robotnicy Maj i Glaser. — W spisie petycji złożonych w komisji sejmiku pruskiego dla spraw oświecenia podany jest także wniosek katolickich ojców rodzin miasta Sztumu o zamianę tamtejszych szkół symultannych na wyznaniowe.

* **Przypominamy** iż obchód drugiej rocznicy Towarzystwa Rzemieślników Polskich z uroczajonym programem odbędzie się w niedzielę o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. B. Kuolla przy ulicy Wrocławskiej nr. 18.

Zwyczajne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. wieczorem o godzinie 8 1/2 w lokalu p. B. Kuolla przy ulicy Wrocławskiej nr. 18. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

* **Towarzystwo Ginnastyczne w Poznaniu** urządza jutro dnia 19 b. m. wieczorem o godzinie 9 na sali Lamberta (Odeum) karnawałowy wieczorek z tańcami.

* **Ów Iwanow**, który tu bawił jako agent dla wysłedzenia, kto korespondencje pisuje do „Dziennika“ z zaboru rosyjskiego i z Rosyi, przybył do Poznania z Warszawy w poniedziałek i stanął w hotelu Sterna; na drugi dzień przeniósł się do hotelu Kamińskiego (Berlińskiego) a z tamtąd znów się przeniósł gdzieś na ulicę św. Marcina. Zintamąd, jak się zdaje, już się ulotnił.

* **W Komornikach** pod Gądkami, majetności p. Julianowa Ponińskiego, spaliła się z niedzieli na poniedziałek nowo wybudowana stodoła, napelniona zbożem i stogami.

* **Września.** W niedzielę dnia 13 b. m. wieczorem o godzinie 7 odbędzie się na sali p. Franciszka Bednarowicza we Wrześni odczyt a następnie zabawa z tańcami. Osobnych zaproszeń się nie wysyła. Goście mile widziani.

Dyrekcya.
* **Witkowo.** Administratorem nabytą na kolonizacyą wsi Ruchocina mianowany został b. właściciel dóbr Hein z Gniezna.

* **Pobiedziska.** Wyznaczony w kalendarzu na dzień 13 b. m. jarmark przelożony został na dzień 20 tegoż miesiąca.

* **W powiecie krobkim** konserwatyści niemieccy postawili kandydaturę p. Kennemanna z Klenki.

* **Gniezno.** Pobieranie podatku od świń, zwierzyn i drobin w mieście Gnieźnie na czas od 1 kwietnia 1887 do 1 kwietnia 1890 otrzymał sankcyą rządu.

* **Wieleń.** W pedagogium ostrowskim odbył się w dniach 7, 8 i 9 egzamin abiturjentów. Do egzaminu zgłosiło się 27 uczniów, z liczby tej otrzymało 26 świadectw uprawniające ich do jednorocznej służby wojskowej.

* **Z sądu tawniczego.** Przymusowe kasy chorych są dla interesentów z niemalemi zabiegami połączone. Wiedzą o tem tak pryncypalnie, jako też ich czeladź. Za niedopatrznie się w zameldowaniu lub omdeldowaniu robotnika, znaczne pryncypalnie płaca kary. Ale o to byłoby mniejsza, bo trzeba się każdemu zastosować do istniejących przepisów. Przykro atoli być musi, jeżeli chlebobawca, nauczony już ostrożnością, dopełnia obowiązku, a mimo to widzi się narażonym na nieprzyjemności i znużenie. Taki przykład wydarzył się p. J. S. Odebrał on w grudniu r. z. wezwanie policyjne, aby zapłacił karę za niedomeldowanie swego czeladnika. Tę karę ustanowiono na mocy doniesienia magistratu, ale p. Sk., mając urzędową cedulkę omdeldowania w ręku, wniósł o termin, który się odbył zeszłego wtorku. Po wysłuchaniu świadków odwodowych, przedstawionych przez p. Sk. i po zbadaniu cedulki omdeldowania, uwolnił p. Sk. od winy i kary.

* **Kobiety i dzienniki.** Kobiety — twierdzi pewien zartowniś — są to samo co dzienniki — wszystkie gniewają się na nie, irytują się nimi, ale nikt obyd się bez nich nie może. Podobnież to zachodzi nawet w szczegółach. — Panny są to małe, niezdedygowane, bez jasno wytykniętego kierunku, a czasem bez treści — dzienniki; jednym ich marzeniem — maż prenumerator; istota ich przepelniona tłumaczeniami obcych romansów, sentymentalno-pessimistycznymi wierszykami i obfita rubryka rozmaitych rozmaitości. — Stare panny, podobnież jak i stare numery gazet interesują tylko z punktu widzenia archeologicznego, albo też sprzedają się na funty. Niekiedy wszakże służą jako źródło potrzebnych informacji i nie zajmują nigdy w domu wiele miejsca. — W d w o k i p o w a b e, to dowcipny feleton, w którym można wesoło, lekko i bez zbytejnego krepowania się mówić o wszystkim. — Narzeczona są to dzienniki zaprenumerowane ale jeszcze nie otrzymane, wycekuje się ich więc z niecierpliwością i ciekawością. — Żony są to nudne wydawnictwa, które dają corocznie zupełnie niepotrzebne... dodatki i które się czyta tylko z — przyzwyczajenia. — Teściowe sprawują wrażenie złoćiwiej, zjadliwej krytyki, zaprawnej pozorna życzliwości.

* **W Rzymie** otrzymał stopień doktora medycyny Polak Postępski. Zamierza on osiąść w wczernim mieście jako asystent znanego tam chirurga Ceccarelego.

* **Gazety** podczas rewolucji francuskiej. Znany autor Aurelian Scholl pisze w „Figaro“, iż w ciągu czterdzięta lat, od r. 1789 do r. 1799 Paryż posiadał przeszło 1200 gazet.

W początkach rewolucji nakładcy wyszukiwali najdziwniejsze tytuły, aby zwrócić uwagę publiczności na swoje wydawnictwa. Były tam między innymi dzienniki zatytułowane: „Oslica Balaama“, „Plotkarz“, „Pies i kot“, „To nieprawdopodobne“, „Anty-truczina“, „Swinia św. Antoniego“, „Śniadanie“, „Porozumiejmy się“, „Nie można się z tego śmiać“, „Mówiono mi“, „Wieczny żyd“, „Patriotyczna kura“, „Pluska w uchu“, „Spódnicie pani Angot“, „Patriotyczny krawiec“ i t. p. Oryginalności, co prawda, nomenklaturze tej odmówić trudno.

* **W historii Francji** powtarza się kilkakrotnie szczególny fakt, iż gdy trzej bracia po sobie wstępują na tron, tenże po skończeniu ich rządów przechodzi na inną dynastya. I tak Ludwik X, Filip V i Karol VI panowali po sobie, poczem tron przeszedł na Walezyszów. Franciszek II, Karol IX i Henryk III byli braćmi i po nich tron odziedziczyli Burbonowie. Ludwik XVI, Ludwik XVIII i Karol X, trzej bracia panujący po sobie byli ostatniemi Burbonami, a po nich wstąpił na tron Orleanski.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 12go lutego śś. Gaudentego m. i Eulalii.
Wschód słońca o godzinie 7 minut 25.
Zachód o godzinie 5 minut 4.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **„Swiatło“**, pierwsze pismo ilustrowane, prawdziwie ludowe, wychodzi nakładem „Katalika“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) w zeszytach miesięcznych czterookruskowych. Zeszyt II wyszedł i zawiera: Powieści, rozprawy, opisy: Dziecie Maryi (ciąg dalszy). — Dziwny testament (humoreska). — O skończeniu świata. — Stare dzieje Egiptu. — Mikołaj Kopernik (z ryciną). — Synod watykański (z ryciną). — Tabaka i jej dzieje. Ryciny i objaśnienia do rycin: Książę-Biskup Robert Herzog. — Katakomby. — Tatry. — Zakonnik na puszczy. — Czestochowa. — Kościół starożytny. — Śmierć męczénka św. Agnieszki. — Polowanie na wilki. — Frazski. — Wieśniak i adwokat (z ryciną). — Dobre dziecko. — Porównanie. — Zagadka. — Rozwiązanie zagadki ze zeszytu I. — Gospodarstwo: Pojenie bydła. — Parafina. — Oczyszczenie ram złoconych. — Papier. — Rozmaitości: Szalony pożar. — Śmierć w płomieniach.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 10 lutego.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.
Ks. proboszcz Wesolowski z Murzynowa, Czapski z Kuchar, hr. Sokolnicki z Kaje-wa, hr. Poniński z Czacza, Poniński z Komornik, Tarno z Objezierza, Schultz z Odessy, Szatkowski z żoną z Witorzyna, hr. Krasiński z żoną z Wołynia, Wesiński z Pianaówka, hr. Siemiński z Racota, Taczanowski z Choryni, Eltester z Bielewa, Schilf z Lipska, Michalski z Warszawy, Przysiecki z Szyplowa.

Stan powietrza.

Dnia 10 lutego 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacje.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . . .	776	W.	4 zachm.	2
Aberdeen . . .	777	Z.	1 pochmurno	-4
Christiansund . .	769	Z. Pld.Z.	4 pół zachm.	4
Kopenhaga . . .	773	Pld.	2 parno	-3
Sztoholm . . .	778	Z. Pld.Z.	2 pochmurno	-1
Haparanda . . .	761	Z.	6 bez chmur	-1
Petersburg . . .	779	Ph.Fm.Z.	4 zachm.	-2
Moskwa . . .	779	spokojnie.	zachm.	-6
Kork, Queenst. . .	776	Pld.W.	2 pogodnie	1
Brest . . .	—	—	—	—
Helder . . .	778	W.	3 bez chmur	-4
Sylt . . .	781	Pld.W.	1 bez chmur	-5
Hamburg . . .	780	W.Ph.W.	2 bez chmur	-6
Swinemunde . . .	783	Pld.W.	2 bez chmur	-7
Neufahrwasser . .	784	Pld.	1 bez chmur	-9
Klajpeda . . .	785	Pld.W.	2 bez chmur	-8
Parż . . .	—	—	—	—
Monaster . . .	776	W.	5 bez chmur	-6
Karlsruhe . . .	769	Ph.W.	3 śnieg	-6
Wiesbaden . . .	772	Ph.W.	4 śnieg	-5
Monachium . . .	765	W.	6 pochmurno	-8
Kamienica . . .	776	W.	2 pół zachm.	-9
Berlin . . .	780	W.Ph.W.	4 bez chmur	-6
Wiedeń . . .	775	spokojnie.	śnieg	-6
Wrocław . . .	779	W.Pld.W.	4 bez chmur	-8
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza . . .	—	—	—	—
Tryest . . .	764	W.Ph.W.	7 zachm.	0

1) Parno, śron. 2) Śron. 3) Śron.

Objaśnienie: Ph. = północ. Pld. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.
Skala sily wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:
Jądro barometrycznego maximum z naciskiem o 785 mm. sięga od wschodnio-pruskiego wybrzeża ku południowo-zachodniej Rosji. Minimum na południu Alp sprowadza w południowych Niemczech dość silne wiatry z W. i Ph.W. ze śniegiem. Natomiast mamy na północy spokojną pogodę i suszę. Temperatura w Niemczech spadła mianowicie na Ph.Z., tak że tam dotychczas panuje silne zimno.

Spoztrzenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w Cel.
10. Pop. 2	774,0	Ph.W. sil.	pogodne	- 2,1
10. Wie. 9	772,8	Ph.W. sil.	pogodne	- 5,4
11. Ran. 7	769,8	Ph.W. um.	pogodne	- 8,7

Dnia 11 lutego maximum ciepła - 2^o Cel.
minimum ciepła - 7^o.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według Pos. Zeit., jak następuje:
Suche, przeważnie pogodne mroźne powietrze przy umiarkowanych wiatrach z W.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W) Poznań, 11 lutego. (— Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza: mroź.
Cena: bez int.
Zeta wypowiedziana —, Wypowiedziano —, centn. luty 122,— placono. luty-marzec —, placono.
Okowita: spok.
Cena wypowiedz. —, Wypowiedziano —, luty 34,90 plac. marzec 35,10 plac., kwiecień 35,40 plac., kwiecień-maj 35,80 placono, maj 36,10 plac., czerwiec 36,70 plac., lipiec 37,30 plac., sierpień 37,90 plac., wrzesień 38,10.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 35,— pl.
(Sprawozdanie urzędowe.)
Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000^o Tralles. Wypowiedziano —, litrow. cena wypowiedziana 34,80 marek, luty 34,80 marek, marzec 35,— marek, kwiecień-maj 35,70 marek, czerwiec 36,70 marek, lipiec 37,30 marek, sierpień 37,70 w miejscu bez beczki 34,90—34,80 marek.

(W) Poznań, 11 lutego. Ceny mąki Pszena n. nr. 00 11,50—12 marek, nr. 0 10,25—10,75 marek rżana nr. 0 i 1 9,25—9,50 marek po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu	TOWAR			
	dnia 11 lutego 1887.	piękny	średni	pośledni
Pszensica . . . 100 kilg.	15 80	15 40	15 10	—
Zyto	12 10	11 90	11 80	—
„ nowe	—	—	—	—
Jęczmień	12 30	11 —	10 —	—
Owies	11 20	10 60	10 —	—
Groch wrzący	14 13	—	—	—
„ na paszę	12 40	12 20	12 —	—
Kartofle	2 —	1 80	—	—
Łubin złoty	9 50	9 —	—	—
„ niebieski	7 80	7 30	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu Poznań, dnia 11 lutego 1887.

Przedmiot.	TOWAR				w
	dobry	śred.	pośled.	przebiegi.	
Pszen. (najw. za 100 kl.)	15 40	15 20	15 10	15 25	15 25
	15 30	15 10	15 10	15 10	
Zyto (najw. najn.)	12 30	11 90	11 80	11 93	11 93
	12 20	11 60	11 60	11 60	
Jęczm. (najw. najn.)	11 50	11 —	11 —	11 50	11 50
	11 20	10 50	10 50	10 50	
Owies (najw. najn.)	12 30	11 40	10 90	11 37	

LOTERYA.

(Bez gwarancji.)

Berlin, dnia 8 lutego.

Przy dzisiejszym dalszym popołudniowym ciągnięciu czwartej klasy 175 krl. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:
(Numery, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

42 44 82 105 9 11 27 90 213 332 403 20 92
631 (300) 68 759 (300) 902 20 64 73 1194 277
(1500) 79 (300) 94 310 30 545 (500) 46 676 749
52 879 (300) 2022 87 303 484 85 547 (300) 660
919 (500) 3017 446 915 56 4087 106 225 42
909 54 452 598 614 50 987 5008 272 419 80
943 (300) 74 6008 324 79 435 545 90 614 56
857 997 7046 61 167 245 866 706 808 35 90
931 8025 96 155 307 72 812 926 9039 100
209 49 403 46 536 625 86 923.

(500) 517 82 (3000) 658 715 98 857 928 55054
63 147 387 455 513 42 626 57 93 818 41 (300)
941 56000 11 28 76 103 56 82 264 443 511
(1500) 685 753 57079 189 90 97 217 55 (300)
322 471 (300) 620 (500) 58100 34 91 246 300
1 72 (500) 73 (500) 95 97 419 (300) 95 (3000)
734 828 97 964 66 68 59040 185 223 462 95 98
804 22 954.
60110 232 36 413 573 618 18 734 60 68 90
6126 37 182 338 47 86 421 501 610 83 717
(300) 71 62333 70 571 751 77 822 954 (300) 94
63075 106 49 (300) 212 78 318 76 426 964 863
960 64076 213 25 79 305 91 764 861 99 900
65140 79 274 404 653 802 82 901 69 66070 82
201 949 412 23 (1500) 91 92 535 79 606 700 808
12 926 67020 35 70 81 139 93 (3000) 809 593
712 51 91 816 (300) 68050 369 81 477 99 (500)
528 44 683 725 33 57 883 962 69042 53 65
(300) 89 228 306 76 615 (500) 20 61 706 (300)
909 15 (1500) 71 (500).

115095 139 264 87 (300) 551 73 624 763 891
863 907 131190 211 319 (3000) 46 458 637 76
755 132028 75 379 405 65 555 600 858 923 79
183004 (1500) 137 200 55 59 746 829 134384
(1500) 92 571 771 135270 858 62 438 515 623
58 98 701 15 20 136026 289 351 71 491 525 28
32 664 709 68 (1000) 817 137098 226 37 439
69 573 801 59 926 91 94 135080 156 65 238
332 78 471 82 768 77 78 80 955 70 72 139284
94 338 450 616 704 920 (1500).

678 862 919 72 84 178067 210 13 73 566 68
(500) 659 700 959 64 179080 160 257 363 737
93 817 82.
180026 29 135 56 60 (300) 202 39 77
527 (500) 910 181255 91 (300) 526 93 763 72
958 95 182063 (300) 67 117 (300) 214 (500)
358 404 596 733 898 320 183015 21 108
422 513 52 711 820 35 38 (500) 991 96
184087 113 388 408 542 (5000) 608 (3000)
42 95 946 185249 444 45 533 (500) 38 (3000)
75 718 53 817 88 900 186002 (3000) 178
(5000) 242 76 88 (1500) 98 312 36 415 744
819 21 915 29 36 187158 211 (10000) 524 70
622 42 83 996 188000 189 276 88 91 882 476
688 813 29 189086 162 312 62 429 65 521
53 54 677.

80228 46 93 438 616 732 81091 12 379
449 (1500) 625 51 82313 45 695 83425 (3000)
827 47 84211 857 85285 971 86144 326 621
87 949 91 (300) 87014 327 563 821 702 982
921 88568 695 772 856 957 89123 556 845
90016 115 (3000) 212 494 (1500) 763 865
91231 543 833 92200 35 (500) 927 715 52 (850)
93936 94129 82 (500) 93 458 574 753 997 (3000)
95008 82 103 322 602 715 860 (1500) 96047
194 316 677 900 97101 460 526 668 830 902
(3000) 12 98210 344 471 580 645 766 (500)
99037 107 62 71 200 350 (300) 75 93 405 750
(1500) 930.
100382 966 101094 329 83 102016 76 390
428 503 775 925 (500) 103185 224 534 638
88 94 104020 155 235 78 522 603 40 964
105405 758 106022 229 712 107051 247 364
655 726 108017 221 693 877 109482 694 889.
100400 107 40 98 212 80 698 787 492 46
56 111159 66 457 630 122238 302 428 601 34 824
906 (3000) 113187 627 865 925 114059 (500) 83
115142 263 455 707 965 80 116089 927 34 117285
539 66 177 (1500) 842 118178 88 205 326 406
(500) 119082 101 7 341 700 26.
120175 220 49 87 371 570 121000 187 531
652 122113 (300) 579 833 123151 88 623 707
52 (500) 947 124168 609 738 806 29 125296
501 716 126106 30 325 44 460 762 (1500) 934
127032 185 204 128070 225 325 765 (1500) 814
129268 98 305 627 80 801 46 900.
310046 162 (3000) 80 313 77 439 920 131299
161 553 312 69 825 132014 (3000) 161 349 426
70 977 133502 950 73 134306 (1500) 52 910
135105 262 578 648 917 136045 187 (300) 280
444 706 137370 750 893 975 87 (500) 138148
303 480 564 638 139068 390 890.
140071 163 324 (500) 553 75 (500) 850 952
141256 858 972 (300) 142520 143128 252 320 24
450 (500) 608 787 (300) 143883 523 24 701
145178 322 453 595 686 (500) 146341 94 (500)
411 92 548 72 689 (3000) 977 147239 340 78
401 96 627 59 772 808 24 148087 277 345 630
(3000) 84 149163 609 873.
150147 307 95 469 79 550 602 75 151034
397 470 765 152016 218 624 76 153075 181
237 445 628 69 93 908 12 154012 483 155103
550 65 704 859 156039 60 338 450 (300) 56 70
820 920 157333 517 638 (500) 834 158320 86
400 159107 313 661 724 51 803 14.
160017 88 274 478 645 781 161646 535 59
67 80 753 82 918 (3000) 162161 301 57 661
163079 39 351 725 (1500) 164157 588 694
165443 608 24 (1500) 715 166095 107 15 316
476 531 (1500) 623 167006 321 34 412 16 755
470 60 (3000) 821 980 168062 70 257 424 629
773 169177 256 94 418 96 544 70 742 69 887.
170105 293 820 922 (300) 49 97 171146 384
572 638 720 932 172389 671 (300) 929 173164
485 874 174162 263 305 53 664 762 869 986
175554 67 843 (300) 176412 (500) 31 613 865
(500) 906 177663 803 48 178249 317 518 76
672 829 63 (1500) 96 179245 420 55 72 725
(1500) 56.
180111 62 247 795 802 972 181049 133 66
186550 806 8 767 86 (300) 925 182129 324
670 81 721 882 961 183040 205 367 95 600 9
28 841 184685 815 979 185141 257 (300) 570
88 866 186022 39 (5000) 82 352 447 48 586 711
992 187021 205 456 607 964 70 188064 98 553
83 (300) 712 189106 15 697 94 95.

Berlin, 9 lutego.

(Ukończone ciągnięcie przedpołudniowe.)

95 479 160 1082 215 864 86 935 2048 365
83 509 684 717 3108 797 4273 372 424 616 37
903 (3000) 98 5079 169 498 527 647 82 813 22
60 (1500) 921 93 6068 95 460 (1500) 550 925
7252 448 (300) 500 728 48 (500) 843 8159 385
489 939 (300) 76 (300) 9481 514 690 756 814 29.
10000 279 300 427 720 11202 505 637 52
919 12268 366 695 720 980 13040 249 391 572
14106 263 98 300 (3000) 569 985 15167 804 16159
257 71 331 720 35 820 (1500) 75 92 17542 47
615 777 924 18341 576 678 770 19480.
20111 490 754 857 21073 78 153 484 794
828 9 4 23107 293 779 894 24187 45 58 (300)
261 376 467 676 25079 105 61 92 343 429 626
25 760 83 96 955 26104 12 35 358 451 (1500)
559 716 923 27025 304 (5000) 62 690 819 28231
363 810 69 29 111 132 560 600.
30122 292 605 863 31029 447 (300) 643
(500) 71 746 894 32556 877 941 33102 626
421 829 34169 (500) 255 348 580 701 905 16
35073 550 611 765 825 85 36276 683 820
37100 202 68 389 409 (500) 502 614 38099 381
(1500) 538 682 700 (1500) 61 39076 245 890.
40133 224 4196 565 693 748 807 42320
495 606 739 43114 416 44235 329 503 872
455 45030 54 (1500) 201 53 374 446 63 662
901 77 755 868 917 46188 204 93 332 494 548
914 47015 36 722 487 527 750 887 950 86
(1500) 48006 86 303 641 649 939 (500) 48
49115 280 (500) 531 55 659.
5078 306 64 490 864 94 51779 809 52079
(1500) 104 804 30 59 66 933 53434 829 942
54554 59 600 23 41 55043 636 708 56324 298
(3000) 857 57205 304 20 594 724 58150 799
618 59471 635 72 766 886.
60150 227 76 390 609 863 66 88 61115
(300) 56 205 (1500) 6 413 33 550 600 774
876 62095 (300) 136 209 29 32 336 42 92
63000 600 983 64129 392 611 65212 22 456
519 674 66297 67154 367 (3000) 781 920
51 62 87 68008 172 617 (1500) 81 898
68264 765.
70159 60 77 514 804 16 71061 816 423 33
506 623 72422 75 83 750 808 550 (3000)
73114 (3000) 39 255 885 941 74130 569 860
75217 78 520 (300) 830 44 825 919 76123
370 831 965 77018 44 182 204 40 308 55 57
400 671 739 917 97 78274 435 555 619 49 708
908 10 79385 763 900.

Czesław Starzyński
w 17 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 3/4 po południu z zakładu Sióstr Miłosierdzia. o czym donosi krewnym i znajomym
Zatorski. (1588)

M. Piotrowski,
sztukator i mozajcysta,
Poznań, ul. Strzałowa nr. 7,
polecia się do wykonywania wszelkich robót stiukowo-mozajkowych, jako to: ołtarzy, ambon, kolumn itd. itd.
Stare prace mozajkowe, przez niefachowych przedsiębiorców olejną farbą malowane lub lakierowane, doprowadzają przez szlifowanie kamieniami i wodą do pierwotnego koloru i połysku.
Ma zawsze na składzie nader starannie w ramach wykonane stacye męki Pańskiej, piaskorzeźbę z masy kamiennej i gipsu.
Robi figury, sztukaterie kościelne i domowe.
Oddaje roboty malarskie i pozłotnicze starannie.
Ceny zawsze umiarkowane.

Pasy do maszyn
artykuły gumowe,
ORKI I PŁACHTY, OLIWE I SMAROWIDŁO.
Nieprzemakalne płachty, derki na konie
polecają (2409)
Orłowski i Sp.
Poznań, Wilhelmowska ulica 21.
Wyprzedaj
wielkich towarów
w handlu
W. Maszewskiej dawn. Łakińskiej
Hotel Rzemski.

Czcigodnym Rządcom kościołów
przesyłamy na żądanie odwrotną pocztą wszelkie
Formularze kościelne
do przeglądu. Mając własną drukarnią, zaopatrzoną obficie w materiał tabelaryczny, chętnie uwzględnimy różne w formularzach poprawki, stósownie do życzenia każdego z osobna Rządcy kościoła.
Prosimy tylko, iżby poprawki były wyraźnie w załączonych na okaz formularzach nakreślone, lub przesłane w manuskrypcie.
Stare po kościołach używane szmata, jeśli uznane zostały przez Czcigodnych XX. Proboszczów za praktyczne, chętnie drukujemy, prosząc o nadesłanie wzoru.
Na życzenie przesyłamy także księgi kościelne oprawne. Przy zamawianiu prosimy oznaczyć, z ilu arkuszy ta lub owa księga ma się składać — co łatwo da się obliczyć, mając przed sobą formularze na okaz. O wczesne zamówienia uprasza
Drukarnia Kuryera Pozn.

Ogłoszenie.
Wierzyciele i dłużnicy zmarłego Dr. Antoniego Kryzana w Żerkowie zechcą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do niżej podpisanego adwokata jako pełnomocnika spadkobierców.
Władysław Schmidt,
adwokat w Środzie.

Destylacja Opactwa w Fécamp (Francya)
PRAWDZIWIY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
znakomity, toniczny, pobudzający apetyt i ułatwiający trawienie.
Należy uważać na to aby każda butelka była zaopatrzona w czworograniaty etykiety z podpisem jenerałnego dyrektora.
Nietylko każda pieczęć i etykieta ale i powierzchność całej butelki jest sadownie zapisana i zastrzeżona. Ostrzega się usilnie przed fałszowanym likierem i sprzedają takowego, nie tylko ze względu na odpowiedzialność przed sądem ale i z obawy przed zmięś skłatkami, na jakie zdrowie narażone być może.
Pracodawcy likieru Benedyktyński mają na składzie:
Jakóby Appel, A. Cichowicz, W. F. Meyer i Sp.,
A. Pätzner, S. Samter jr.
I. P. Beely i Sp., W. Becker, Emil Brumme, E. Feckert jr.,
T. Luzziński (Hôtel de France), J. N. Leitgeber, J. K. Nowakowski,
S. Sobieski, H. Wolkowicz, plac Wilhelm. 14. M. Siuchniński w Buku.
Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Księgarnia
J. B. Langiego
w Gnieźnie
polecia z przesyłką opłaconą:
H. H. Trento
Kazania na Wielki Post.
Cena 6 marek. (1579)
Ks. Jeremiasza Śmętosza
Siedm kazań
o Męce Pańskiej.
Cena 1 mkr.
Tęgo samego autora.
Dalsze siedm kazań
o Męce Pańskiej.
Cena 1.25 mkr.
Do nabycia także w każdej księgarni.

Nakładem moim wyszło:
ALBUM
wojska polskiego
z 1831 r.
Cena za kolorowany egzemplarz kompletny wynosi razem z tęką 45 = 27 fl. austr.
Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą jak i niżej podpisany wydawca i nakładca.
K. Kozłowski,
Poznań, Długa ul. 8.
Z fabryki superfosfatów
w Zawodziu
Towarzystwa Akcyjnego
p.d dyrektora
Dr. Demel (Poznańczyka)
polecamy:
Superfosfaty
z guano,
Superfosfaty
z kości palonych,
jako też wszelkie inne chemiczne nawozy poddające się analizie urzędowych stacyi doświadczeniowych. (1549)
Nadto polecamy saletrę chilijską, kaimit i t. d.
Jenerałna reprezentacja
w Poznaniu
Orłowski i Sp.

Skład trumien.
Szanownej Publiczności polecam
mój dobrze zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju trumien tak drewnianych jako i metalowych. (1577)
W. Paczyński,
ul. Sierakowska,
obok hotelu Wgo Krzyżankiewicza.
60 bardzo ciekaw. fotografii i 2 w. obrazy fr. za 2,50 m. w znacz. poczt.
Gottf. Brolander, Gothenburg, Szwecja (1530)

Aptekarza Radlaura Regenerator do farbowania włosów,
bez ołowiu i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca każdemu włosom pierwotny kolor, jaki miały, bądź jasny, bądź brązowy, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier oliwiany, a jego działanie chemiczne na sierzę, iż dostarcza włosom pierwiastki zabarwiającego (barwnik siarczynowy), który utracił. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie ołów albo kamień piekielny, a z drugiej strony farbowanie za pomocą ekstraktu orzechowego musiało być codziennie ponawiane i wpaadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Radlaura Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnej, a kilkakrotnie użyte starczy na kilka tygodni. Butelka = 1 marka 50 fen. (1214)
Przepis używania.
Najlepiej jest przed użyciem się na nocny spoynek pomazać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczytki Radlaura Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać gładką grzeźbieniem. Butelka = 1 markę 50 fen.
Radlaura krol. uprzyw. Czerwoną Aptekę w Poznaniu.
Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, nasładowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonej Apteki Radlaura w Poznaniu.

Koniak francuzki
po 3 i 4 i 6, marek za butelkę szampańska, na całych i pół butelkach, stara malaga, stare wino portowe (Portwein) stare Cherry dla rekonwalescentów polecia
handel win hurtowny i cukiernia (1574)
Antoniego Pfitznera,
Poznań, Stary Rynek.

Cukry
francuzkie oraz swego wyrobu,
po 2 i 3 marki za funt, w pudełkach do przesyłek opakowane, praliny w kilka gatunkach — co dzień świeże karmelki z rozmaitemi przyprawami, ciasta deserowe, do kawy i herbaty, wszelkie torty, lody, przyjmując zamówienia i punktalnie wykonuje Cukiernia (1575)
Ant. Pfitznera,
Stary Rynek 6.
Organista
kawaler, z dobrem swiadczeniem egzaminowany w krol. seminarjum, poszukuje zarządcy posady. Adres za nadesłaniem znaczka pocztowego poda Eksp. „Kuryera Poznańskiego“ sub. 1566.

Wdowa
bezdzienna, znająca się doskonale na gospodarstwie poszukuje miejsca najchętniej na probostwie. (1568)
Synoradzka,
ulica Klasztorna 9. I.
Ogrodnik kaw.
biegły w swym zawodzie poszuk. miejsca od zaraz lub od 1. 4. 1887. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. CC. post. rest. Puntz. (1567)